

ROZBITO GRUPĘ PRZESTĘPCZĄ WPROWADZAJĄCĄ DO OBROTU GAZ GRZEWczy JAKO LPG

Policjanci CBŚP przy wsparciu funkcjonariuszy z KWP w Łodzi i łódzkiej oraz śląskiej KAS rozbili zorganizowaną grupę przestępczą, której członkowie wprowadzali do obrotu gaz grzewczy jako napędowy LPG, bez płacenia należnych opłat i podatków - powiedziała we wtorek PAP rzeczniczka CBŚP kom. Iwona Jurkiewicz. Podczas akcji, w której wzięło udział 260 funkcjonariuszy zatrzymano 11 osób.

Według śledczych, grupa mogła działać od kilku lat na terenie kilku województw. Jak poinformowała komisarz Iwona Jurkiewicz jej członkowie wprowadzali do obrotu, po konkurencyjnych cenach, gaz grzewczy jako gaz LPG do samochodów. "Nielegalne zmiany przeznaczenia gazu odbywały się bez odprowadzania należnego podatku VAT, akcyzowego i dochodowego oraz opłaty paliwowej" - podała policjantka.

Dodała, że sprzedaż gazu pomiędzy współpracującymi z grupą podmiotami, w tym stacjami LPG "najczęściej odbywała się bez faktur VAT, lub ilość zakupionego gazu jako paliwa LPG w dokumentacji była znacznie zaniżona".

Według wstępnych ustaleń funkcjonariuszy w ciągu pół roku Skarb Państwa mógł zostać uszczuplony o co najmniej 3,3 mln zł. "Trwają wyliczenia strat, jakie mógł ponieść Skarb Państwa w całym okresie działania grupy przestępczej" - powiedziała policjantka.

"Na podstawie zebranych informacji policjanci CBŚP przeprowadzili wspólne działania z funkcjonariuszami Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi i jednostek jej podległych oraz łódzką i śląską Krajową Administracją Skarbową na terenie woj. łódzkiego, mazowieckiego, wielkopolskiego i śląskiego" - podała Jurkiewicz.

W akcji, w której wzięło udział 260 funkcjonariuszy, zatrzymano 11 osób. "Przeszukano ponad 140 miejsc zamieszkania, użytkowania i siedzib podmiotów gospodarczych zabezpieczając dokumentację, komputery, nośniki danych i telefony, które są poddawane dokładnej analizie" - dodała policjantka.

Jak podała rzeczniczka Prokuratury Krajowej Ewa Bialik, podejrzani usłyszeli w Prokuraturze Okręgowej w Sieradzu zarzuty dotyczące udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz przestępstw karno-skarbowych. "Dodatkowo jedna osoba usłyszała zarzut kierowania tą grupą, za co grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności" - dodała.

Wskazała również, że siedmiu z zatrzymanych zostało decyzją sądu aresztowanych na trzy miesiące. "Wobec czterech podejrzanych tytułem środków zapobiegawczych prokurator zastosował dozór policji, zakaz opuszczania kraju i poręczenia majątkowe w kwotach od 12 do 20 tys. zł" - poinformowała Bialik. (PAP)